KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Sierpnia. ŚRODA. ROK 1829.

№ 214

WSPOMNIENIA. *Zjazd w Mstowie* 1471.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

N. CESARZ i KRÓL raczył przez umyślnego Kurjera zakomunikować JEGO CESARZEWICZOWSKIEJ MOŚCI W. XIĘCIU CESARZEWICZOWI, NACZELNEMU WODZOWI raport Jenerała Hrabiego *Paszkiewicza Erywańskiego*, w którym donosi o wzięciu *Hassan-Kale* i *Erzerum.* Ważny ten punkt, stolica *Azji* mniejszej, poddała się po kilku z jednej i z drugiej strony wystrzałach armatnych. *Seraskier* sam, 4ch innych Baszów, szczątki dwóch armji Tureckich, i 150 dział, były owocem tego dnia pięknego, dnia 23 Czerwca (9 Lipca) roku bieżącego, rocznicy pamiętnej na zawsze bitwy pod *Pułtawą.* Ten wielki wypadek, skutek 2ch znakomitych zwycięztw odniesionych w przeciągu 36 godzin, osiągnięty był 14go dnia od rozpoczęcia kampanji. A tak Hrabia *Paszkiewicz Erywański*, w 15tu dniach marszu, od *Kars* do *Erzerum*, zniszczył dwie armje Tureckie, wziął w niewolą 2ch Jenerałów główno-dowodzących, zabrał około 230 armat, znaczną liczbę chorągwi, zdobył bez wystrzału Twierdzę będącą kluczem do całego kraiu, i wszedł w paradzie defiluiąc do Stolicy *Turcji Azjatyckiej*, to iest, czego tylko żądać było można. N. CESARZ i KRÓL nadgradzaiąc tak znakomite zasługi Hrabiego *Paszkiewicza Erywańskiego*, ozdobić go raczył wojskowym orderem S: JERZEGO PIERWSZEJ KLASSY.

N. PAN podczas bytności swoiej w tutejszej stolicy, kazał zaprenumerować 50 exemplarzy *Atlasu historycznego Polski*, którego Autorką iest JPanna *Marja Regina Korzeniowska* i zezwolić raczył, aby pomienione dzieło dedykowane było J. C. M. W. Xciu NASTĘPCY TRONU. Oraz przychylić się raczył do ułatwienia JX. *Sebestjanowi Ciampi* Kanonikowi Sandom: b. Professorowi Król: Warsza: Uni: i Korre: Rządu Królestwą, co do przedmiotów naukowych we *Włoszech*, wydrukowania dzieła iego, maiącego zawierać wiadomości iakie istnieć mogą o wszystkich *Polakach i Rossjanach*, którzy kiedykolwiek odznaczyli się we Włoszech i nadto, względem wszystkich *Włochów*, którzy pisali o *Polsce* i *Rossji*, lub którzy te 2 kraie zwiedzali. Niemniej zakupić kazał 50 exemplarzy *Zbioru Portretów sławnych Ludzi w Polsce*, którego wydanie zapowiedzianem zostało prze JP. *Xawerego Preka.* Nadto CESARZ i KRÓL JMść, polecił nabyć od Pana *Jakubowicza* Adjunkta Dyrekcji Artylerji, 200 exemplarzy *Słownika Rossyjsko-Polskiego.* Także N. PAN przyiąwszy ofiarowany Mu przez JP. *Rafała Hadziewicza*, poświęcaiącego się malarstwu, Obraz oryginalny, wyobrażaiący S. Mikołaia odbieraiącego dziękczynienia ubogiej rodziny; mieć chciał, aby tenże *Hadziewicz* wysłany został kosztem Rządu do *Włoch.*

Za 100 zł: w Listach Zast: żądaią zł: 93 gr: 22 i pół, daią zł: 93 gr: 15.—Obligacje Udziałowe po zł: 300, żądaią zł: 308, daią 306.

Krótki rys Jeografji dla uczącej się młodzieży ułożony, do potrzeby Uczniów *Klassy pierwszej* Szkół publicznych zastosowany,

wyszedł z druku, i sprzedaie się w Księgarni XX. *Piiarów.* Cena gr: 20.

Artykuł nadesłany.— *Paganini* wyiechał iuż z *Wrocławia* w dalszą podróż. Przez ciąg 8mio dniowego w tem mieście pobytu dał 2 Koncerta na sali, a 2 na powszechne żądanie w Teatrze. Był przyięty z zapałem i ciągłemi oklaskami. Podczas próby iednego koncertu, zebrani Studenci wyłamali drzwi do sali i gwałtem mimo oporu pilnuiących wnijścia, weszli aby słyszeć tego mistrza. Rozruch ten poskromionym wkrótce został przez władzę Policyjną. Ukazało się i tam kilka recenzji, z których najważniejsza w Gazecie Wrocł: Nr 180 z d. 4 b. m. iest kreślona ręką *Panoffki* najpierwszego z tamtejszych skrzypków. I tu przyięcie świetne przypomniało *Paganiniemu* gościnność doznaną na ziemi Polskiej. Wdzięczny i przeięty tem uczuciem pisał z *Wrocławia* do iednego z tutejszych amatorów muzyki list w ięzyku włoskim, który zawiera wstęp następuiący: »W domu to W Pana Dr miałem przyiemność poznać większą część tych znakomitych Amatorów muzyki i Artystów, którzy mi okazali tyle względów i życzliwości aż do chwili mego odjazdu. Chciej przeto być tłumaczem całej tej wdzięczności iaką im winien iestem. Niedostawało mi przy rozstaniu słów do wynurzenia uczuć serca mego, lecz mogliście Panowie czytać w oczach moich, pomimo to, że ie dobroć wasza w ostatnich chwilach pożegnania chmurą kwiatów zasłoniła! Czułem wówczas więcej rozkoszy aniżeli żalu, bo mnie ta nadzieia ożywia, iż raz ieszcze *gościnną krainę Polski* obaczę. Wspomnienie też Warszawy będzie zawsze najdroższem dla serca moiego. Nie wymieniam nikogo wszczególności, bo musiałbym zawiele nazwać, lecz polecam się pamięci wszystkich, zapewniaiąc, iż poczytam sobie za zaszczyt być przez całe życie moie WPD: najwdzięczniejszym, najuniżeńszym i najprzywiązańszym przyiacielem i sługą.

Nicolo Paganini.

W Niedziele w południe Wawrzeniec *Waszkowski* wyrobnik, chcąc 3ch innych wyrobników przewieść czółnem przez *Wisłę* na *Pragę*, gdy był na środku *Wisły*, nachyliło się czółno, wszyscy wypadli w wodę a przewożący utonął.

Dziś rano ciepła stop: 12. Wczoraj w połu: 22.

ROZMAITOŚCI.

Polska, lubo nigdy do rzędu potężnych morskich mocarstw nie należała, prowadziła iuż w XV wieku wojny na morzu i częste zwycięztwa towarzyszyły iej woiownikom. R. 1463 *Konrad Erlichausen Mistrz Krzyżacki* niemogąc ani zdradą ani orężem pokonać sił *Kazimierza Jagielończyka* woiuiącego w Prusach z Krzyżakami, postanowił probować szczęścia na morzu. 20 małych okrętów uzbroiwszy, wysłał ie naprzeciw 12 statkom Króla Polskiego wyszłym z *Gdańska* i niespodziewaiącym się napadu. Przyszło do żwawej bitwy między temi flottami na morzu Baltyckiem o milę od *Elbląga*. *Polacy* zgruchotali kilka nieprzyiacielskich okrętów, kilka zatopili, zupełne nad Krzyżakami odniosłszy zwycięztwo. Zginęło tam Krzyżaków przeszło 1000, z kilką okrętami i bronią, zabranych 600 odesłano do *Gdańska*. Przybyła i druga *Armata* wodna Kawalerów Jnflanckich, w zamiarze powetowania przeszłej klęski, ale i ta przez Królewskie okręty d. 7 Paźd: t. r. na morzu porażona została. Zabrano z niej 2 spore okręty, 200 żołnierzy Jnflanckich 100 koni i niemało zdobyczy.

Jan Ostromęcki maiący dozor nad działami za panowania *Stefana Batorego*, pokazywał *Janowi Zamojskiemu* swój wynalazek pewnego rodzaiu piekielnej machiny, w skrzynce ze-

laznej zawarł 12 rur żelaznych opiłowanych, aby cieńsze były; te rury i skrzynkę napełnił prochem najprzedniejszym; na śródku odwiedziony kurek rusznicy przyprawił. Ta skrzynka w drewnianą skrzynię włożona, tak sporządzoną była, że czyli kto żelazną skrzynkę z drewnianej chciał wyiąć czyli wieko żelaznej skrzynki otworzyć, spuszczony kurek proch zapalał, skrzynkę i zawarte w niej rury trzaskał. *Zamojski* odrzucił ze wzgardą propozycją *Ostromęckiego* użycia iego wynalazku przeciw nieprzyiacielowi, ale on przejęty źle zrozumianą miłością ojczyzny, postanowił, zamiar zgładzenia wodza przeciwników, do skutku przyprowadzić. Jednego z brańców nieprzyiacielskich przez kilka dni u siebie *Ostromęcki* częstował, a iakby rzecz wielkiej wagi miał mu powierzyć, zobowiązał przysięgą do sekretu. Udawał przed nim że iest *Janem Molerem* rodem z *Inflant*, że lubo teraz w wojsku Polskiem zostaie, służył przecież dawniej wojskowo u iego Pana, że chce do dawnej służby powrócić; tymczasem prosił go ażeby do obozu ziomków zaniosł tę skrzynkę w której najkosztowniejsze swoie sprzęty zawarł i inne wielkiej wagi rzeczy, że niezadługo sam w obozie się stawi i dopomoże wodzowi do wykonania wielu zamiarów przeciw Polakom; prosi iednak, ażeby ta skrzynka przed iego przybyciem otworzoną nie była; toż samo w liście do wodza pisanym oznajmiał. Uradowany braniec, maiąc ułatwioną do ucieczki sposobność, z pośpiechem stawił się przed swoim wodzem. Ale ten nieczekaiąc przybycia *Ostromęckiego* (będąc sam przy tem czem innem zaięty) rozkazał kilku znakomitszym urzędnikom wojskowym zaiąć się przejrzeniem skrzyki. Gdy ieden z nich nogą skrzynię drewnianą przytrzymawszy, żelazną z niej wyiąć usiłował, roztrzaskana z wielkim hukiem skrzynka, nie tylko przytomnych pozabiiała lub poraniła, ale i część dachu z domu zerwała. Wynalazca machiny, lubo przeciw nieprzyiacielowi iej użył, przykładnie przez *Zamojskiego* ukarany został.

W *Londynie* było na początku b. r. 4092 austerji, szynków, karczem i t. d., 2211 krawców, 1759 korzenników, 1715 piekarzów, 1568 szewców, 1426 kupców, 1343 nożowników, 1318 lekarzy, chirurgów i aptekarzy, 1212 cieśli, 1008 handlarzy sera i 3105 tak zwanych wykrętaczy prawnych.

P. *Stipp* w swoich pamiętnikach niedawno wydanych o *Judjach*, przytacza świeże zdarzenie o szczególnej poiętności *Słonia* który zabił swoiego strażnika. Widząc że się niepodnosi zabity, *Słoń* zatrzymał się nad nim, i zdawał się na niego spoglądać okiem pełnem litości, w takim stanie czas nieiaki zostawał; pobiegł potem do miejsca z którego się uwolnił, postępował spokojnie. Na drodze napotkał płaczące dziecko zabitego, 2 lat maiące, użalony nad niem wziął ie iak mógł najdelikatniej pieścił się z niem przez czas nieiaki, przytomni drżeli z obawy o życie dziecięcia; lecz przemyślny zwierz obrociwszy się z nim 3 razy, położył ostrożnie na miejscu, z którego ie wziął i przykrył ie, poczem stał nad dziecięciem, z oczyma w nie w lepionemi, a co iest najdziwniejszem, wszyscy przytomni ujrzeli łzy spadaiące z ocz iego. W tym stanie przystąpili do niego strażnicy dał im się okuć bez najmniejszego oporu i zaprowadzić się do klatki. W krótce potem zachorował i zdechł.

Myśli. Kłamca zwyczajnie samego tylko siebie oszukuie. — Najlepszy sposób pozbycia się nieprzyiaciół, iest, (mawiał Henryk IV Kr. Franc.) pozyskać ich przyiaźń. —Lu-

dzie młodzi wyobrażaią sobie że wszyscy patrzą na nich, starzy zaś że ich nikt nie widzi. — Szczęście rodzi się często na łonie nieszczęścia. — Dobrodziejstwa są iedynym skarbem, który się powiększa przez rozdział. — Opieszałość ścieśnia bardziej w człowieku talent, aniżeli czynność go powiększa.—Przez pamięć na zwodną przeszłość nieufa się najpochlebniejszej przyszłości. — Im trudniejsza iest rzecz do zrobienia, tem chwalebniej dobrze ią zrobić.

Chłopczyk ukarany.

Piął się chłopczyk na drzewo co nad rzeką stało,
Bo cudzych paniczowi gruszek się zachciało;
Ale na takich sprawkach każdy źle wychodzi:
Cudza własność iest świętą, tknąć się iej nie godzi.
I nasz chłopczyk to poznał, ale iuż po szkodzie:
Spadł, i gruszek nie dostał i skąpał się w wodzie.

Stan: Jachowicz.

SZARADA.

Pierwsze z *3ciem* z upału, z złota z *2giem 3cie*,
Czwarte w Alfabecie.
Wszystko grzeczne
Ale często niebespieczne.
(Zeszła Szarada *Piekarz.*)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Szwarczewski Sędzia, Oczapowski Doktor Medy:, Hołowiński Zacharjasz Ob:, Cielecki Onufry Ob:, Jankowski Łukasz Ob:, Gawroński Jan Ob:, Czachowski Antoni Ob:, Turkowski Alexander Ob:, Bartold Romuald Ob:, Wieszczycki Tomasz Ob:, Włodzimirski Doktor, Jabłoński Antoni Ob:, Dobrzyński Faustyn Ob:, Rudzki Adolf Ob:, Kopyciński były Pułkownik, Rokoszewski Jgnacy Ob:, Sawicki Alexan: Ob:, Karski Jan Ob:, Godlewski Sędzia.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Leszno pod Nr 669 na 2im piętrze są następuiące Effekta do sprzedania z wolnej ręki za pomierną cenę, Lustro w złoconych ramach wysokości łokci 2, cali 12, szerokości łokci 1, cali 18, Obrazy olejno malowane, Skrzypce Włoskie, Kareta nie modna ale wygodna, na dwóch drągach i stalowych rysorach.

PANTALJON Wiedeński, używany, do sprzedania w Fabryce Fortepjanów przy ulicy Nowy Swiat Nr 1301, tamże potrzebny CHŁOPAK do Terminu 15, 16, lat maiący.

☞ *Ostrzeżenie.* — Ktokolwiek ze szanownych tutejszych Obywateli M. S. Warszawy ma u siebie zastawioną (przez Karóla Nowickiego, alias Karóla Lewickiego, niejakiegoś tu dawniej Faktora) miednicę srebrną za złp: 110, przeszło 400 złp: wartuiącą, na wykupno którejże tenże 200 zł: wziąwszy, ani miednicy, ani 200 zł: gdy niewrócił, uprasza sza się zatem nader uprzejmie tego co miednicę ma, dla ocalenia tejże od zupełnej utraty, aby raczył łaskawie dać zawiadomienie o sobie i o swoiem mieszkaniu właścicielowi tej miednicy srebrnej J. Br: pod Nr 181 na 1m piętrze przy ulicy Krzywe Koło w domu JP. Łosia, niegdyś Jordana mieszkaiącemu, prócz opłaty procentów należnych, nagrodę, kto doniesie, przyzwoitą odbierze.

Przy ulicy Długiej pod Nr 557 w domu Potkańskich, znajduie się DOROŻKA parokonna na osób 2, nowa, do sprzedania; można się dowiedzieć u Kowala tamże.

Jakób Zajkoski zagubiwszy KSIĄŻKĘ Służbową najuprzejmiej uprasza znalazcę o oddanie do Bióra Służących w Ratuszu Głównym.

W dniu 11 b. m. zgubiono PAPIEREK w którym było zawinięte 10 Dukatów w złocie. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 1141 Lit: B. przy ulicy Żelaznej, za nadgrodą zł: 50.

DOMY z Ogrodem przy ulicy Zielonej Nr 2067, z wolnej ręki do sprzedania.

Niżej Podpisany mam honor uwiadomić Prześwietną Publ:, iż MASSA nowo wynaleziona na wygubienie SZCZURÓW i MYSZY, z zaręczeniem, a doświadczona iako iest skuteczną przez Urząd Municypalny M. S. Warsz:, w każdym czasie dostać iej można przy ulicy Nowolipie pod Nr 2410 w Warszawie, o której kupuiący informacją bez żadnych trudów i kosztów otrzyma. Funt tej Massy sprzedawanym będzie po złp: 12. — *T. Jungholtz.*

Potrzebna iest GUWERNANTKA do pomocy na Pensją na prowincji która by posiadała Niemiecki lub Francuzki język, przy świadectwach o moralnem postępowaniu. Bliższa wiadomość w Składzie muzycznym Magnusa.

TEATR. Jutro 1szy raz nowa Melodrama *Dyona odważna Greczynka* czyli *wdzięczny Lew.* Z Tańcami, bitwami, zmianami Dekoracji i t. p.